

# Polska recepcja wiersza *Excelsior* H. Longfellowa w XIX w.

Aleksandra Budrewicz

UNIwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie  
ORCID: 0000-0002-0654-6464

## ABSTRACT

### **The Polish reception of H.W. Longfellow's poem *Excelsior* in the 19<sup>th</sup> century**

The paper discusses Polish translations of H.W. Longfellow's poem *Excelsior*. They were written by Maria Ilnicka, Adam Asnyk, Konstanty Gaszyński and Adam Pajgert. I examine Polish modernist paraphrases of this poem (e.g. Jan Kasprowicz's text). At least 5 Polish translations of Longfellow's poem were published more or less at the same time (mid-19<sup>th</sup> century), therefore one can speculate on the reasons for such surprising popularity of Longfellow in Poland. A brief outline of Longfellow's reception in Poland is also presented, together with Polish Romantic poets' fascination with his artistic achievement.

**KEY WORDS:** American literature, paraphrasis, translation, reception of literature, 19<sup>th</sup> century

**SŁOWA KLUCZOWE:** literatura amerykańska, parafraza, przekład, recepcja, wiek XIX



Twórczość amerykańskiego poety Henry'ego Wadswortha Longfellowa (1807–1882) jest w Polsce dobrze znana; z pewnością przyczyniły się do tego dość liczne przekłady jego poezji. Tworzyli je znani i uznani poeci, ale też twórcy rzadko dziś przypominani<sup>1</sup>, jak Maria Ilnicka. Wiersze Longfellowa tłumaczono i parafrazowano, tworząc tym samym ciekawy dialog z jego myślą i poglądami.

Przyczynę fascynacji Polaków twórczością Longfellowa<sup>2</sup> wskazały już pierwsze wzmianki o amerykańskim poecie w polskiej prasie. Pochodziły z połowy wieku XIX, a ich autorzy odkrywali w tej twórczości „znajomsze uczuć dzieje”<sup>3</sup> i paralele do sytuacji narodu, który pragnie wyzwolenia się spod władzy silniejszego państwa. Tłumacze i krytycy widzieli w *Ewangelinie* wyraźne analogie do losu Polski: „Przedmiot *Ewangeliny*, acz wzięty z odległych nam miejsc i czasów, jednak tyle obchodzi czytelnika, ile którykolwiek z bolesnych epizodów wydartych z naszych nieszczęść domowych”<sup>4</sup>. Analogia dotyczyła tematu najazdu obcego wojska na ludność cywilną, z silnym podkreśleniem różnic religijnych obu stron i nietolerancji wobec katolicyzmu, oraz „głębokiej melancholii”, która „tak dobrze zgadza się z naszym usposobieniem wewnętrznym i tym, co nas otacza”<sup>5</sup>. *Ewangelina* pokazywała rozpad kultury idylli<sup>6</sup>; niemal równocześnie z jej przekładem polskim pojawiły się poematy Józefa Ignacego Kraszewskiego *Wioska: Sielanka* (1859) oraz poetycki dialog z tym utworem – *Wieś polska*.

1 Bywała ona jednak przedmiotem refleksji historyków literatury. Zob. np. K. Kamińska, *Kwestia kobieca na łamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature”, 34 (1978), s. 105–131; W. Olkusz, *Między pedagogiką a literaturą: o Marii Ilnickiej jako krytyku literatury dla dzieci i młodzieży*, Opole 2000.

2 Znany był poza granicami swojej ojczyzny, m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Brazylii, na co wskazują ustalenia badaczy. Zob. D. Gioia, *Longfellow in the Aftermath of Modernism* [w:] *The Columbia History of American Poetry*, J. Parini (red.), New York 1993, s. 64–65.

3 *Ewangelina: A Tale of Acadie, by H.W. Longfellow. Seventh edition. Boston 1850* [rec.], „Przegląd Poznański”, 11 (1850), poszyt 1 (drugie półrocze), s. 69. Autorem był zapewne Stanisław Egbert Koźmian, który w „Przeglądzie” odpowiadał za tematykę anglojęzyczną. Zob. A. Budrewicz-Beratan, *Stanisław Egbert Koźmian – tłumacz Szekspira*, Kraków 2009.

4 „*Ewangelina*” powieść akadyjska przez Henryka Wadsworth Longfellow przełożona na język polski pr[zez] A. Ch[rzyszczewskiego] [rec.], „Czas”, 4 (1851), nr 168, s. 1. Kryptonimu A.Ch. nie rozwiązują katalogi bibliotek. Prawdziwe nazwisko autora ujawnił „Przegląd Poznański”.

13 (1851), poszyt 5 (drugie półrocze), s. 84, a następnie krótki biogram tłumacza, który ogłosiła „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, 277 (1854), s. 3–4.

5 *Ibidem*, s. 2.

6 Krytyka polska widziała w poemacie świat znany z opisów J.W. Goethego (Herman i Dorota) oraz K. Brodzińskiego. Proponowała temat studium: *Wiesław Brodzińskiego a Ewangelina*. Zob. „Przegląd Poznański”, 13 (1851), poszyt 5 (drugie półrocze), s. 85; „Goniec Polski”, 145 (1851), s. 1.

7 K. Ostrowski, *Wiesław: sielanka krakowska* [przerobił z Kazimierza Brodzińskiego Krystyn Ostrowski], Kraków 1860.

8 [L. Siemiński], *Pogadanki o książkach i ludziach*, „Czas”, 7 (1864), nr 208, s. 2. W tym samym czasie w Krakowie wyszedł drukiem poemat Napoleona Ekielskiego *Okolica Mogiły*, identycznie formułujący obawy o los katolicyzmu po przegranej powstaniu oraz przedstawiający program polityczny oparty na sojuszu z Kościołem. Zob. N. Ekielski, *Okolica Mogiły*, T. Budrewicz (red.), Kraków 2019.

9 F. Jezierski, *Przegląd literatury zagranicznej. Współczesna literatura angielska (Longfellow, Arnold, Smith)*, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1856), s. 267. Przedruk pt. *Współczesna literatura angielska. Longfellow*, „Rozmaitości: Pismo Dodatkowe do Gazety Lwowskiej”, 14 (1856), s. 111.

10 (f), „*Duma o Hiawacie*” Henryka W. Longfellow, *przekład F. Jezierskiego*, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1862), s. 169 (podkreślenie oryginału).

*Do J.I. Kraszewskiego* Franciszka Wężyka. Do tego nurtu należy też przeróbka *Wiesława* Kazimierza Brodzińskiego, której dokonał Krystyn Ostrowski<sup>7</sup>. Podczas gdy w Królestwie Polskim dobiegało końca antyrosyjskie powstanie styczniowe, w Krakowie czytano właśnie *Ewangelinę* jako obraz, który mówił o tragedii narodu:

Sielanka Longfellowa – obrazek zdjęty z drugiej półkuli – to jakby echo naszej boleści; poznajemy się w nim i podnosimy – poeta trącił o strunę religii i zaraz wzbil się nad ziemię w sąsiedztwo nieba, skąd jak duch nieśmiertelny patrzy w duszę, w myśli człowieka – ciało mniej go obchodzi...

*Ewangelina* więcej by mogłaby uchodzić za narodowy nasz poemat – niż niejeden utwór noszący na tytule tę etykietę...

A więc stare być mają te odwieczne instytucje i czynniki katolickiej cywilizacji. Co przyjdzie w to opróżnione miejsce? [...] W takich przewrotach myślący obserwator odkrywa ciągły łańcuch skutków i przyczyn; człowiek religijny widzi szereg kar i ciężkich prób idących jedne po drugich<sup>8</sup>.

Zestawiając *Hiawathę* z eposem wierszowanym Kraszewskiego *Witolorauda*, krytycy dostrzegali wyraźne podobieństwo strukturalne (epos bohaterski oparty na fundamencie mitu ustnego) oraz historiozoficzne (zmierzch pewnej formy ustrojowej i cywilizacyjnej jako historyczna konieczność). Feliksowi Jezierskiemu bohater *Hiawathy* kojarzył się z osobą wielkiego księcia Witolda<sup>9</sup>. Niektórych czytelników jednak irytowało dopatrywanie się śladów polskości w utworach amerykańskiego poety: na przykład anonimowy krytyk z „Biblioteki Warszawskiej” pisał: „Wreszcie w ten sposób przygotowawszy czytelnika do usłyszenia rzeczy całkiem niespodziewanej, przynajmniej pocie wręcz już *polskość* w obrazach i obrazkach i ostatecznie we wszystkich jego zaletach”<sup>10</sup>.

Obok podobieństw widziano też różnice, które zmuszały polskich czytelników do samokrytycyzmu. Postacie w utworach Longfellowa oceniano jako kreacje, które zawstydzają współczesnych Europejczyków („Charaktery dziwnego tam hartu – odwaga w ludziach nie zrównana – indywidualność wybitna; cała społeczność namiętna, młodzieńczo niesforna, ale pod każdym względem lęzsza [!] od naszej”<sup>11</sup>). Opisane wyżej dwa porządki: tożsamościowy (patriotyzm, charakterologia narodowa) oraz etyczny<sup>12</sup>, wyznaczają główne cechy recepcji Longfellowa w Polsce w wieku XIX.

Dzieje recepcji autora *Ewangeliny* – jako żywego zjawiska kulturotwórczego, potwierdzonego w piśmiennictwie – są względnie krótkie i obejmują trzy dekady: od lat 50. XIX w. po 1882 (data zgonu). W niniejszym tekście za wyznaczniki recepcji przyjmuję tłumaczenia, recenzje i artykuły krytyczne oraz syntetyczne omówienia twórczości, a także wszelkiego rodzaju wzmianki prasowe bądź nawiązania intertekstowe<sup>13</sup>. Trzydziestolecie to miało dwie fazy. Apogeum popularności Longfellowa stanowi w Polsce lata 50. Poeta jest w tym okresie traktowany jako twórca, który ożywia słabnący w Polsce i Europie prąd romantyczny<sup>14</sup>, ze szczególnym uwzględnieniem następujących tematów: problem wiernej miłości, zagadnienie wolności, heroizm, tożsamość narodowa, historyzm, cudowność, folklor, indywidualizm. Obserwujemy wtedy dużą liczbę tłumaczeń poematów, które publikowane są w najpoważniejszych i najbardziej miarodajnych czasopismach Warszawy („Biblioteka Warszawska”), Krakowa („Dodatek Miesięczny do Czasu”) i Poznania („Przegląd Poznański”)<sup>15</sup>. Wymienione periodyki reprezentowały konserwatywną linię programową, z rezerwą pisały o dążeniach demokratycznych, w sposób jawny lub stonowany były bliskie nurtowi klerykałnemu. Miały one charakter ogólnopolski, integrowały inteligencję polską z trzech zaborów i odnosiły się do siebie z szacunkiem. Stale udzielały miejsca poetom romantycznym starszej i młodszej generacji, zarówno emigrantom politycznym

<sup>11</sup> *Korespondencja Kuriera Wileńskiego. Paryż, 1 czerwca*, „Kurier Wileński – Vilenskij Vestnik”, 42 (1860), s. 413.

<sup>12</sup> W poemacie widziano „coś, co nie da ani społeczeństwu, ani literaturze skończyć – rozumiem przez to najczystsze pojęcie sprawiedliwości i moralności obok najgorętszej a rozumnej miłości ojczyźnej ziemi” – „*Ewangelina*” *powieść akadyjska...*, s. 2. Na etyczny wymiar poezji Longfellowa zwracał uwagę Maksymilian Jatowt (J. Gordon, *Przechadzki po Ameryce*, Berlin 1866, s. 191).

<sup>13</sup> Przykładowo: B. Rastawiec [T. Zawadyński], *Zwykłe dzieje: powieść wczorajsza*, „Dziennik Literacki”, (1867), s. 17; *Szerzenie ciemnoty*, „Opiekun Domowy”, 6 (1870), nr 1, s. 2; Sewer [I. Maciejowski], *Obrazy z Anglii*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 1(1) (1874), nr 6, s. 88; nr 7, s. 104; *idem*, *Z powodu odczytów Spasowicza*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 5(6) (1878), nr 33, s. 523.

<sup>14</sup> *Literatura obca*. „*Ewangelina*” *poema Longfellowa*, „Dziennik Literacki”, 1 (1856), nr 1, s. 6: „Tak u nas, jak i innych narodów europejskich widoczna jest w poezji dążność porzucania romantyczności, a zbliżania się do rzeczywistego życia. W największej prostocie poczynamy upatrywać najwyższą doskonałość, z przesadnych uczuć wracamy do naturalnych. Idealni w całym życiu naszym politycznym, chcemy być realni w poezji. Inne zupełnie, naszemu wprost przeciwne, objawia się u poetów zamorskich, amerykańskich”.

<sup>15</sup> Zob. „*Ewangelina*” *A Poem of Acadie, by H. W. Longfellow*, „Przegląd Poznański”, 11 (1850), poszyt 11 (drugie półrocze), s. 69–89 (obszerne streszczenie jest przeplatane tłumaczeniem fragmentów utworu); H. W. Longfellow, *Ewangelina. Powieść akadyjska, przełożona na język polski przez A. Ch[rzyszczewskiego]*, Poznań 1851;

*idem*, *Ewangelina. Powieść z dziejów anglo-amerykańskich*, tłum. F. Jezierski, „Biblioteka Warszawska”, 4 (1856), s. 539–569; *idem*, *Ewangelina. Powieść z dziejów anglo-amerykańskich*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1857; K. Lach-Szyrma, *Śpiew Hyawaty (The Song of Hiawatha) Henryka Longfellow*, „Czas: Dodatek Miesięczny”, 1 (1856), nr 2, s. 415–434 (obszerne streszczenie jest przeplatane tłumaczeniem fragmentów); F. Jezierski, *op.cit.*, s. 266–273 (obszerne streszczenie jest przeplatane tłumaczeniem fragmentów utworu); H.W. Longfellow, *Duma o Hiawacie*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1860; (f), *op.cit.*, s. 169–177 (obszerne streszczenie przeplatane jest fragmentami tłumaczenia utworu); H.W. Longfellow, *Złota legenda*, tłum. F. Jezierski, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1857), s. 17–116; *idem*, *Złota legenda*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1857.

<sup>16</sup> *Drobne listki*, „Bluszcz”, 16 (1880), nr 2, s. 16. O tomiku *Ultima Thule* napisano, iż „zabrakło sędziwemu pocie natchnienia i wszystko tam jest bardzo słabym”.

<sup>17</sup> *Varia. Longfellow*, „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie”, 5 (1886), nr 2, s. 38.

<sup>18</sup> *Wielki poemat mityczno-bohaterski*, „Kurier Warszawski”, 274 (1861), s. 4.

<sup>19</sup> Por. F. Jezierski, *Obrazy ze współczesnej literatury angielskiej*, „Biblioteka Warszawska”, 3 (1875), s. 24. Przekład wiersza *Hymn morawskich sióstr Betlehemu przy poświęceniu znamię Pułaskiego. Przekład z amerykańskiego poety Longfellow* zamieścił „Czas: Dodatek Miesięczny”, 1(3) (1856), nr 8, s. 499–501 (nazwiska tłumacza nie podano, ale wiadomo, że korespondencją z Londynu pisał K. Lach-Szyrma).

<sup>20</sup> J. Del..., *Z Ameryki. New York*, „Wiek”, 50 (29.01.1876), s. 4.

(z wyjątkiem „Biblioteki Warszawskiej”, gdzie takie publikacje utrudniała cenzura), jak i twórcom krajowym. Popularność Longfellowa zbiegła się w czasie z wyczerpywaniem się paradygmatu romantycznego, który rozbrzmiał ideą powstania 1863 r.

W późniejszych latach liczba przekładów i innych dokumentów recepcji amerykańskiego poety zmniejszała się. Najwyraźniej zainteresowanie pisarzem osłabło, publikowano nawet krótkie notatki prasowe informujące o wyczerpaniu się Longfellowa jako oryginalnego twórcy<sup>16</sup>. W połowie lat 80. pojawiły się apele o wydanie drukiem wszystkich polskich przekładów poety, ale nawet profesjonalne „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie”<sup>17</sup> zapomniały o niektórych istniejących tłumaczeniach, co dowodzi, że w powszechniej świadomości polskiej inteligencji Longfellow nie był już twórcą ważnym i regularnie czytany. Druga faza popularności amerykańskiego poety przypada na lata 70. i dotyczy jego osobistych związków z Polakami. Okres ten charakteryzuje pragnienie dowartościowania narodu znajdującego się w bardzo trudnej sytuacji politycznej, lekceważonego przez opinię światową jak każde państwo, które przeżywa kryzys gospodarczo-polityczno-kulturalny, a które mimo to szanowane jest przez autorytety światowe. Pojedyncze głosy o amerykańskim poecie, który dzięki hymnowi na poświęcenie chorągwi Kazimierza Pułaskiego (*Pieśń Sióstr Morawskich*) dołożył gałązkę „do wieńca naszej chwały narodowej”<sup>18</sup>, znane były już wcześniej<sup>19</sup>. Dumę Polaków z amerykańskich sukcesów teatralnych Heleny Modrzejewskiej w latach 70. zwiększyła informacja, że do wielbicieli polskiej aktorki należał światowej sławy twórca amerykański, jeden z „najznakomitszych tutejszych poetów”<sup>20</sup>. Opublikowano list aktorki, w którym zwracał uwagę cytat:

Na moim pierwszym występie w Bostonie był wielki poeta amerykański Longfellow oraz trzydziestu literatów i dziennikarzy. Jutro idę

na śniadanie do pana Longfellowa, który mnie osobiście chciał poznać i w tym celu dziś mi złożył wizytę. Jest to zaszczyt, który mało kogo spotyka<sup>21</sup>.

Prasa podawała, że poeta specjalnie dla aktorki „napisać miał [...] tragedię”<sup>22</sup> oraz „pisał do niej wiersze, a co ważniejsza, rozmawiając z nią o historii, literaturze i stosunkach polskich, nauczył się, jak sam wyznawał, cenić lepiej naród, o którego życiu i sprawach dotychczas miał bardzo błędne wyobrażenie”<sup>23</sup>. Longfellow oglądał i podziwiał Modrzejewską w teatrze w Bostonie podczas jej gościnnych występów w *Damie kameliowej*; był nią autentycznie oczarowany<sup>24</sup>.

Ogłoszono też list poety do Pawła Sobolewskiego, autora antologii tłumaczeń poezji polskiej (*Poets and Poetry of Poland*). Longfellow wyznawał: „Dzieło Pańskie przeczytam z prawdziwym zajęciem, gdyż dotychczas o literaturze Polski nic nie wiem, prócz tych niedokładnych wiadomości, jakie zaczerpnąłem z broszurki p. Bowring”<sup>25</sup>. Ważne znaczenie poznawcze miały reportaże Sygurda Wiśniowskiego opisujące wizytę, którą polski podróżnik i literat złożył amerykańskiemu poecie pod pozorem doręczenia mu przekładów Feliksa Jezierskiego<sup>26</sup>, a tak naprawdę służyły po to, by pełniej wtajemniczyć go w sprawy polskie i współczesną literaturę polską<sup>27</sup>. Longfellow

pytał o nazwiska i dzieła naszych poetów, z których tylko Mickiewicza znał z imienia. Czy są tłumaczeni na język angielski lub którykolwiek inny znany jemu? Jak dostać tych tłumaczeń, które koniecznie pragnie przeczytać? Dlaczego Krasiński nie podobał się Amerykanom w przekładzie pani Cook? Czy może jest zbyt narodowy, mistyczny? Czy może wyjęty ze sfery swego narodu, z ludu w wyjątkowych warunkach, między którym odgrywa raczej rolę

21 *List Modrzejewskiej*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 5 (1878), nr 31, s. 506.

22 *Pani Helena Modrzejewska*, „Gazeta Toruńska”, 12 (1877), nr 111, s. 4.

23 *Henryk Longfellow*, „Gazeta Polska”, 69 (1882), s. 3.

24 „Longfellow, ten amerykański Mickiewicz, prawie że zakochał się w Modjeskiej na tej premierze w Bostonie [...]. W czwartek złożył jej wizytę, w piątek Modjeska z synem spędzi w jego słynnym domu niezapomniane godziny. Po lunchu [...] siwobrody gospodarz wyrecytuje im niezawodny poemat Campbella o rozdartej Polsce i pochwali się, iż wie, kim był Mickiewicz. Opuściłam jego dom zupełnie oczarowana”. J. Szczublewski, *Modrzejewska. Życie w odsłonach*, Warszawa 2009.

25 *Zapiski. Literatura*, „Ziarno”, 6 (1882), s. 71.

26 S. Wiśniowski, *Z Nowej Anglii*, „Bluszcz”, 14 (1879), nr 42, s. 333. Całość reportażu w numerach 42–45. Szczegóły wizyty u poety z numerach 44–45.

27 *Ibidem*, nr 44, s. 349.



<sup>28</sup> *Ibidem*, nr 45, s. 357 (podkreślenia oryginału). Wrażenia z odwiedzin u Longfellowa opisał też Wiśniowski w reportażu *Wizyta u Longfellowa*, „Gazeta Lwowska”, (1879), nr 228–233. Rozmowę z poetą na temat Adama Gurowskiego Wiśniowski zreferował w artykule *Gurowski w Ameryce*, „Gazeta Lwowska”, 246 (1879), s. 1–2. Dodatkowe informacje o spotkaniu z Longfellowem przekazał listownie Kraszewskiemu. Zob. *Listy Sygurda Wiśniowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego (1877–1881)*, K. Szymańska (oprac.), „Pamiętnik Literacki”, 100 (2009), nr 4, s. 161.

<sup>29</sup> F. Lyra, *Correspondence of Helena Modrzejewska (Modjeska) to Henry James*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 20 (1972), nr 1, s. 89–96; 20(3) (1972), s. 325–326; *idem*, *Correspondence of Sygurd Wiśniowski to Henry Wadsworth Longfellow*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 20 (1972), nr 3, s. 317–324; *idem*, *Epizod z polsko-amerykańskich kontaktów literackich: list Feliksa Jezierskiego do Henry’ego W. Longfellowa*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 24 (1977), nr 4, s. 511–515.

<sup>30</sup> Zob. L.H. Fischer, *Lincoln’s Gadfly, Adam Gurowski*, Norman 1964.

<sup>31</sup> Zob. *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej*, A. Kędziora, M. Lubaszewska (oprac.), „Pamiętnik Literacki”, 103 (2012), nr 4, s. 189–228.

<sup>32</sup> List P. Sobolewskiego z 1881 r. Zob. [https://hollisarchives.lib.harvard.edu/repositories/24/archival\\_objects/425897](https://hollisarchives.lib.harvard.edu/repositories/24/archival_objects/425897) [dostęp: 12.11.2022].

<sup>33</sup> List Longfellowa do A. Zippera z dnia 10 marca 1879 r. przechowuje Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 8947 III, t. 4, k. 313–314. Dostępny w wersji cyfrowej: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/609311/edition/605676/content?ref=aHRocHM6L199qYmMuY>

proroka niż poeta, przestaje być zrozumiąłem? [...] Ilu nas w Ameryce, jak się nam wiedzie, jak przechowujemy swoją narodowość? [...] Dlaczego nazwiska Polaków kończą się na *ski*, a Polek na *ska*? Dlaczego też widzi na tytule przekładu *Hiawathy* słowa „przez Henryka Longfellowa”, nie zaś „przez Henryk Longfellow”?<sup>28</sup>

Lista polskich korespondentów Longfellowa, którą dziś znamy głównie dzięki publikacjom Franciszka Lyry<sup>29</sup>, obejmuje kilka nazwisk. To Adam Gurowski<sup>30</sup>, Feliks Jezierski, Helena Modrzejewska<sup>31</sup>, Paweł Sobolewski<sup>32</sup>, Albert Zipper<sup>33</sup>. Niemal wszystkie pochodzą z czasu, kiedy poeta był już w Polsce dobrze znany. Współcześnie Longfellow budzi w Polsce mniejsze zainteresowanie, a uwaga badaczy skupia się na konkretnych aspektach jego twórczości: cierpieniu<sup>34</sup> czy ekologii<sup>35</sup>.

## Excelsior w Polsce

W nekrologu Longfellowa napisano: „Z lirycznych jego poezji ktoś nie zna wzniosłego *Excelsior*, *Pieśni i strzały* itp.”<sup>36</sup>. Najczęściej przekładanym w Polsce utworem poety był właśnie wiersz *Excelsior*. Dotąd ustalono sześć tłumaczeń:

1. *Excelsior. Tłumaczenie z angielskiego poety Longfellow „The Shades of Night were Falling Fast”*, [przełożył] Konstanty Gaszyński [w:] *Pokłosie: zbiórka literacka na korzyść sierot*, rok czwarty, Ludwik Merzbach, Poznań 1855, s. 223–225; przedruk: K. Gaszyński, *Poezje*, wydanie drugie poszerzone, Księgarnia Polska, Paryż 1856, s. 94–96; K. Gaszyński, *Poezje*, wydanie zupełne, Brockhaus, Lipsk 1868, s. 131–133; przedruk pt. *Excelsior (Z Longfellowa) 1807–1882* [w:] *Antologia obca: wybór najcenniejszych utworów poetów cudzoziemskich*, zestawił Autor „Antologii polskiej” [Władysław Bełza], Nakładem H. Alternberga, Lwów 1882, s. 33–35; przedruk pt. H. Longfellow, *Excelsior*,



- przekład K. Gaszyńskiego, „Wieczory Rodzinne” R. 26: 1905, nr 21, s. 239.
2. *Excelsior, z amerykańskiego poety Longfellow*, [przełożył] Franciszek Morawski, „Czas: Dodatek Miesięczny” R. 1: 1856, T. 1 [z. 2], luty, s. 435–436; przedruk pt. *Excelsior (z Longfellow)*, F. Dzierżykraj-Morawski, *Pisma zbiorowe wierszem i prozą. Tom III. Przekłady*, Księgarnia J.K. Żupańskiego, Poznań 1882, s. 234–326 (przekształcenia tekstu: pierwotny wers „Z smętnem szedł czołem”, przedruk: „Z chmurnem szedł czołem”).
  3. H. Longfellow, *Excelsior (z angielskiego, Henryk Longfellow)*, [przełożył] A... [Adam Pajgert<sup>37</sup>], „Dziennik Literacki” 1857, T. 2, s. 114–115; przedruk: Longfellow, *Excelsior* [w:] Adam Pajgert, *Poezje*, Tom II. Wydanie pośmiertne staraniem rodziny, Księgarnia W. Zawadzkiego, Lwów 1876, s. 38–39 (przekształcenia tekstu: wersja pierwotna „Bezdeny strumień syczy” – poprawiono na „Bezdeny strumień ryczy”; „dźwiękiem trąby głos się ozwie” poprawiono na „głos się ozowie”; „Lodem okrzepla dłoń jeszcze ściska” poprawiono na „Na lód zakrzepla dłoń jeszcze ściska”).
  4. M. Ilnicka, *Excelsior*, „Kółko Domowe: Pismo Poświęcone Polskim Rodzinom” R. 2: 1862, poszyt 1 (kwiecień), s. 1–2.
  5. Longfellow, *Excelsior*, [przełożył] E-ly [Adam Asnyk], „Echo” R. 1: 1877, nr 208, s. 1; przedruk pt. *Excelsior*, „Reforma” 1882, nr 93, s. 2; przedruk pt. *Excelsior! Z Longfellowa (ur. 1807 † 1882)* przełożył El...y [Adam Asnyk], „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego rok 1882”, T. 7, Drukarnia Anczyca i Spółki, Kraków 1882, s. 87–88; przedruk pt. *Excelsior! Z Longfellowa* przełożył Adam Asnyk, „Warta” 1882, nr 435, s. 4200; przedruk: *Notatki literacko-bibliograficzne. Wiersz Asnyka*, „Przegląd Lwowski” R. 12: 1882, T. 24, z. 22, s. 415–416<sup>38</sup>.
  6. *Excelsior (Z Longfellowa)*, przełożył W.P., „Gazeta Rzeszowska” R. 1: 1899, nr 8, s. 1–2.
- Nie jest pewne, czy wiersz podpisany przez Ilnicką był w jej zamiarze przekładem czy parafrazą. W tytule brak
- moudWouZWRiLnBsL2RsaWJyYS9y  
ZXXN1bHRzP3EgemplwcvGvyK2xvbm  
mZWxsb3cmYWNNoaW9uPVNpbXBs  
ZVNlYXJjaEFjdGlvb2ZoeXBIPSo2JnA-  
9MA [dostęp: 12.11.2022].
- 34 M. Gołębiowski, *Poeta i cierpienie: twórczość Henry’ego Wadswortha Longfellowa wobec biblijnych motywów mądrościowych* [w:] *Romantycy na krańcach świata: podróże egzotyczne i peregrynacje wewnętrzne*, E. Modzelewska, P. Sobol (red.), Kraków 2015, s. 87–99.
- 35 D. Schaufler, *Abendland: Henry Wadsworth Longfellow i świadomość ekopoetycka*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura”, 28 (2014), s. 61–73.
- 36 *Kronika. Henry Longfellow*, „Reforma”, 72 (1882), s. 2.
- 37 Adam Pajgert był przez współczesnych wysoko ceniony jako tłumacz, który „trzymając się dosłownie prawie oryginału, odtwarzał najdrobniejsze odcienia myśli z całą swobodą swady poetyckiej, tak iż przekłady jego zdają się, jakby spod oryginalnego wypłynęły pióra” – Z. [B. Zawadzki?], *Adam Pajgert*, „Kłosy”, 15 (1872), nr 375, s. 154. Niektórzy widzieli w nim najlepszego tłumacza swego pokolenia. Zob. *Korespondencja. Lwów, w sierpniu*, „Wieniec: Pismo Ilustrowane Czasowe”, 1(2) (1872), nr 68, s. 624; zob. też: *Kronika bibliograficzna*, „Przegląd Polityczny Powszechny”, 24 (1858), s. 4 („słynnego tłumacza A. Pajgerta”). Pajgert często tłumaczył liryki Longfellowa. W „Dzienniku Literackim” w 1857 zamieścił przekłady: *Excelsior (z Henryka Longfellowa)* i *Pieśń o umierającym roku*, a w 1858 – *Budownicy (z Longfellowa)*; *Dzień już się skończył (z Longfellowa)*.
- 38 Zacytowano tytuł rubryki. Przed tekstem utworu informacja ukonkretniająca: „Prześliczny wiersz Asnyka będący przekładem z Longfellowa pod tytułem: *Excelsior*” (s. 415).

39 S.D. [S. Duchńska], *Henryk Wadsworth Longfellow*, „Tygodnik Mód i Powieści”, 13 (1879), s. 145: „Ulotne poezje, a między nimi niezrównany *Excelsior*, zwróciły uwagę powszechną w ślicznym tłumaczeniu pani Marii Ilnickiej”; *Henryk William [!] Longfellow*, „Dwutygodnik dla Kobiet”, 2 (1882), nr 19, s. 225: „Jedna z najpiękniejszych, pt. *Excelsior*, spolszczona dawniej przez Marię Ilnicką, a później przez Adama Asnyka”. Jak widać, zapomniano już o tłumaczeniach Gaszyńskiego i Morawskiego.

40 M. Ilnicka, *Henry Wadsworth Longfellow*, „Bluszcz”, 17 (1882), nr 20, s. 156: „Do najpiękniejszych przekładów, jakie my z tego poety posiadamy, zaliczyć trzeba przekład Asnyka poezji *Excelsior*”.

41 *Ibidem*.

42 S. Smiles, *Obowiązek*, „Bluszcz”, 16 (1881), nr 8, s. 59.

odniesienia do Longfellowa, pod tekstem widnieje nazwisko „Ilnicka”, w *Spisie przedmiotów zawartych w tomie II-im Kółka Domowego* zapisano: *Excelsior, wiersz przez Marię Ilnicką*. Być może tłumaczka traktowała utwór raczej jako parafrazę, a nie ścisły przekład. Nie ma jednak wątpliwości, że większość czytelników uznawała ten wiersz za wersję utworu amerykańskiego poety<sup>39</sup>. Zestawienie polskich wersji wiersza *Excelsior* pokazuje, że najczęściej przedrukowywano tłumaczenie Asnyka. Znane było we wszystkich zaborach („Echo” wychodziło w Warszawie, „Dwutygodnik dla Kobiet” i „Warta” – w Poznaniu, inne pisma – w Krakowie i Lwowie). Artyzm tego przekładu doceniała konkurentka translologiczna – Ilnicka<sup>40</sup>. Wszystkie przedruki mają datę 1882, czyli rok śmierci autora. *Excelsior* wypełniał zatem funkcję poetyckiego wspomnienia pozgonnego dla Longfellowa. Był symbolicznym pożegnaniem artysty, który swój sztandar – wyznanie wiary literackiej – niósł mężnie aż do końca. Tak właśnie w roku 1882 interpretowała ten wiersz Ilnicka<sup>41</sup>. Wiersz nabierał wtedy znaczenia jako głos idealizmu i poezji w czasie dominacji realizmu i prozy. Poezja nakłaniająca do wierności ideałom, hasłem *Excelsior* wpisywała się w ciąg apeli etycznych o cnotę wewnętrzną i wierności przekonań, którą tworzyły rzymskie *per aspera ad astra* czy *usque ad finem*. Taka interpretacja mogła być aktualna i przemawiać do czytelników tylko jako dyskurs funebralny; ten sam Longfellow jako autor wiersza *Kowal wiejski* wpisywał się w Polskę w pozytywistyczny kult pracy<sup>42</sup>.

Inny sens nadawał przekładowi kontekst polityczny czasu, kiedy opublikowano wersje Gaszyńskiego, Morawskiego, Pajgerta oraz Ilnickiej. Trzy przekłady pochodzą z lat 1855–1857. Drukowano je w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, a więc w miastach, do których nie sięgała władza zaborcy rosyjskiego i jego cenzura. Połowa lat 50. wieku XIX to czas wojny krymskiej. Cesarstwo rosyjskie, które zagarnęło największy obszar dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w trakcie tej wojny

poniosło ciężkie straty. Były pomysły, aby do działań wojennych włączyli się Polacy, wywołując powstanie mające charakter dywersyjnych akcji na tyłach wroga (to właśnie wtedy Mickiewicz udał się do Turcji w zamiarach polityczno-militarnych). W europejskiej przestrzeni publicznej kolejny raz pojawiła się tzw. kwestia polska (odbudowa państwa polskiego). Dla Polaków miała ona wymiar etyczny (zabory były niesprawiedliwym pozbawieniem wolności), natomiast dla Europy – polityczny (niepodległe państwo oddzielające Rosję od Niemiec miało być buforem zabezpieczającym przed konfliktem dwóch potęg). Kontekst ten powodował, że dzielny wędrowiec z wiersza Longfellowa symbolizował niezłomną Polskę, uparcie dążącą do wolności. Można było w nim widzieć polskiego emigranta politycznego, który hartem ducha budził podziw u obcych. Przedłużeniem takiej wykładni patriotycznej był przekład Ilnickiej, który ukazał się drukiem w czasie napięć politycznych i manifestacji warszawskich poprzedzających wybuch powstania 1863 r. *Excelsior* w tej fazie recepcji był elementem konstelacji liryki tyrtejskiej, patriotycznej, wolnościowej, do której należały też powstałe właśnie wtedy przekłady wierszy Longfellowa *The Slave's Dream*<sup>43</sup> oraz *The Arrow and the Song*<sup>44</sup>. Młodzieniec z omawianego wiersza odrzuca przestrogi rozumu (głos starca) oraz pokusy miłości (dziewczyna), czyli rezygnuje z najważniejszych wartości, upersonifikowanych w symbolice Fausta<sup>45</sup>. Wybiera trud parcia w górę, walkę, zmaganie się z przeciwnościami, ponieważ zobligowany jest imperatywem moralnym, przekazany mu w tajemniczym języku, którego nie znają inni. Ginie ciałem, ale nie duchem – duch niepodległy nadal będzie formułował nakaz: *Excelsior*. Głos rozlegający się ze szczytu, do którego dotarł wędrowiec, rozejdzie się echem po świecie<sup>46</sup>.

Przekład Asnyka i nową (nieznacznie przeredagowaną) wersję Pajgerta opublikowano w sytuacji politycznej podobnej do tej z czasu wojny krymskiej. Czytelnikom bliski był świat bohaterów *Lalki* Bolesława Prusa, którzy

43 H.W. Longfellow, *Sen niewolnika* (z Longfellow), tłum. M. Ilnicka, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne, czyli Zbiór Powieści, Poezji, Komedii i Podróż dla Młodego Wieku”, 2 (1856), nr 2, s. 159–161 (przekład Ilnickiej spotkał się z pochwałami krytyki. Zob. „Gazeta Warszawska”, 94 (1856), nr 289, s. 2: „Dawno już nie zdarzyło mi się spotkać z tak wzorowym i tak pełnym piękności przekładem”); *idem*, *Sen niewolnika* [w:] A. Pajgert, *Poezje*, t. 2, Lwów 1876, s. 36–37.

44 *Poezje. Z Longfellowa. I. Wędrownie ptastwo* [!], II. *Strzala i pieśń*, III. *Śpiwacy*, tłum. M. Ilnicka, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1858), s. 408–410; S.D. [S. Duchcińska], *Pieśni strzala. Z Longfellowa*, „Tygodnik Mód i Powieści”, 13 (1874), s. 1. Duchcińska, choć sama przełożyła ten wiersz, w artykule *Henry Wadsworth Longfellow* („Kronika Rodzina”, 10 (1882), nr 15, s. 450) zacytowała pełne tłumaczenie Ilnickiej.

45 W tym kontekście zob. też: F. Burwick, *Longfellow and German Romanticism*, „Comparative Literature Studies”, 7 (1970), nr 1, s. 12–42; A.C. Colley, *Victorians in the Mountains: Sinking the Sublime*, London 2010.

46 Na istotę krajobrazu górskiego w utworze zwrócił uwagę Jonathan Westaway w artykule „A banner with a strange device”: *Longfellow's Excelsior, Alpine idealism and the transcendent in European mountaineering* [w:] *Gravir les Alpes du XIX siècle à nos jours: Pratiques, émotions, imaginaires*, P. Clastres, D. Debons, G. Quin (red.), Rennes 2021, s. 29–38.

47 Por. charakterystyczne lakoniczne uwagi w: *Poezje Adama Pajgerta. Lwów u Zawadzkiego, 2 tomy*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 3(3) (1876), nr 22, s. 396–397. Longfellowa nie wyróżniano w translatorskim dorobku Pajgerta. Zob. *Poezje Adama Pajgerta*, „Gazeta Lwowska”, 102 (1876), s. 5.

w gazetach śledzili przebieg wojny na Bałkanach, a później debatowali o pokoju w San Stefano i o kongresie berlińskim. W latach 1876–1877, kiedy przekłady ukazywały się drukiem, czytelnicy byli wewnętrznie rozdarci: jedni marzyli o kolejnym powstaniu pod wodzą Konfederacji Narodu Polskiego, w sojuszu militarnym z Turcją, która znów toczyła wojnę z Rosją, inni z kolei brali pod uwagę kryteria etniczno-religijne i wahali się: czy sympatię kierować ku braciom Słowianom walczącym z islamem, czy raczej ku Turcji jako wrogowi Rosji.

*Excelsior* w interpretacji Asnyka ma niewątpliwe zalety artystyczne. Ukazał się drukiem w połowie lat 70. – w tym czasie kontekst polityczny narzucał styl lektury z dominującym przesłaniem ideowym, wobec którego estetyka była mniej ważna. Głos Longfellowa w polskich uszach mógł wtedy brzmieć jak echo rycerskiej pobudki. Jednak w okresie, kiedy czytano tłumaczenia Gaszyńskiego, Morawskiego, Pajgerta (pierwodruk) i Ilnickiej, jeszcze można było wierzyć w osiągnięcie upragnionego celu, czyli wolności. Po doświadczeniach kłęski powstania 1863 r. czyn zbrojny postrzegano jako lekkomyślność. Wierność narodowi oraz ideałom wolnościowym była wartością naczelną mimo kontrargumentów rozumowych. W latach 50. *Excelsior* Longfellowa zdawał się mówić do polskiej duszy: „Czyń!”; z kolei po latach 20. raczej mówił: „Trwaj!”. Nie udało się dotąd odnaleźć śladów lektury przekładu Pajgerta<sup>47</sup>, a wydaje się, że byłyby to pouczająca lekcja i mogłaby dać odpowiedź na pytanie, co wyczytywano z jego wersji *Excelsior* w roku 1857, a co po 20 latach, kiedy sytuacja polityczna Polaków była i analogiczna, i dramatycznie różna.

*Excelsior* był dla Polaków odnowieniem ideałów *Ody do młodości* (jako odrzucenie powagi doświadczenia, wezwanie do czynu i konsolidacja generacyjna) oraz ballady *Romantyczność* (starzec, dziewczyna i zbiorowość wiejska jako składniki świata przedstawionego; śmierć fizyczna nieprzekreślająca obecności wśród żywych; „czucie i wiara” jako zasada postawy życiowej).

Dla polskiego romantyzmu, który mógł wydawać się niepozorny w tematyce zaściankowej przeszłości krajowej, wiersz Longfellowa stał się przypomnieniem ideału „podniosłego pragnienia czegoś wyższego nad poziomą rzeczywistość [...] rwania się ku czemuś idealnie doskonalszemu: *excelsior, excelsior*”<sup>48</sup>.

Przyjęty tu opis nastrojów społecznych towarzyszących kontekstowi politycznemu jako czynnikowi determinującemu recepcję utworu w określonym czasie sprawdza się w odniesieniu do „długiego trwania” romantyzmu w Polsce. Ta metoda nie ułatwia jednak interpretacji ostatniego w ciągu chronologicznym przekładu *Excelsior*, opublikowanego w „Gazecie Rzeszowskiej” z roku 1899. W tym wypadku skuteczniejszą metodą interpretacji wydaje się odwołanie do nastrojów społecznych podporządkowanych przełomowi wieków, bilansowi światopoglądu XIX w., który zrodził wiele publikacji krytycznie oceniających „wiek pary i elektryczności” i proponujących nowe otwarcie w zakresie etyki, ponieważ materializm filozoficzny i kult pieniądza poważnie niepokoiły świat<sup>49</sup>. Ten zatem przekład może dowodzić o głębokości tego nurtu. Skoro prowincjonalne pismo, adresowane do bardzo przeciętnego odbiorcy, drukowało przekład nieznanego tłumacza, może to świadczyć o trzech kwestiach: redakcja była świadoma kryzysu światopoglądowego na prowincji; chciała mu przeciwstawić ideały romantyczne; inteligencja na głębokiej polskiej prowincji reprezentowała wysoki poziom kultury literackiej pozwalający obcować z arcydziełami w językach oryginału. Pod względem artystycznym przekład W.P. jest odważną próbą zupełnej zmiany metrum wiersza, choć kilka fraz sygnalizuje, że tłumacz dla potrzeby rymu dokładnego lekceważył logikę (frazą: „Martwy, ale pełen dźwięku” może być zaakceptowana tylko przez anatomopatologa...).

Kilka fragmentów z wiersza Longfellowa polscy tłumacze odczytywali inaczej. Nie są to poważne odstępstwa

48 W. Spasowicz, *Wincenty Pol jako poeta* [w:] *Pisma*, t. 1, Petersburg 1892, s. 197–198 (tekst głośniego odczytu Spasowicza w Warszawie z roku 1878). O odwołaniu się Spasowicza właśnie do wiersza Longfellowa świadczy fragment na s. 153, mówiący o alpejskiej wiosce.

49 W.L. Sheldon, *Ruch etyczny*, tłum. J.K. Potocki, W.M. Kozłowski, Warszawa 1900.

<sup>50</sup> Pojęcie szczegółowo rozwija Agnieszka Adamowicz-Pościech w studium *Seria w przekładzie: polskie warianty prozy Josepha Conrada*, Katowice 2013.

<sup>51</sup> H.W. Longfellow, *Excelsior* [w:] *The Poetical works in two volumes*, t. 1, Lipsk 1856, s. 115–116. W niniejszym artykule cytuję wiersz za pośrednictwem tej edycji, ponieważ zapewne ona była podstawą najważniejszych omawianych przekładów polskich.

od oryginału, ale dla serii przekładowej<sup>50</sup> wydają się nie-obojętne.

A banner with the strange device  
[...]  
His brow was sad; his eye beneath,  
Flashed like a falchion from its sheath,  
And like a silver clarion rung  
The accents of that unknown tongue,  
[...]  
And loud that clarion voice replied  
[...]  
Still grasping in his hand of ice  
That banner with the strange device  
[...]  
And from the sky, serene and far,  
A voice fell, like a felling star<sup>51</sup>.

„*A banner with the strange device*” (dosł. „chorągiew z dziwnym urządzeniem”) Ilnicka przetłumaczyła jako „dziwny sztandar”, zaś u Morawskiego i Asnyka jest to „dziwne godło”. „*Device*” w znaczeniu „napis (na herbach, tarczach)” najlepiej oddaje polski rzeczownik „godło”, ponieważ w tradycji utrwaliło się znaczenie tego rzeczownika jako hasła rodów ziemiańskich. Wersje Gaszyńskiego („chorągiew niósł białą, / a na tej chorągwi te godło jaśniało”) i Pajgerta („Sztandar, co dziwnym godłem jaśnieje”) wprowadzają asocjacje z polem leksykalnym militariów.

Fraza „*the accents of that unknown tongue*” (dosł. „akcenty nieznaney mowy”) wprowadza nową zasadę szeregowania przekładów. Gaszyński wybiera słowo „nieznane” (w repetycjach stosuje szyk przestawny, co dodatkowo zwraca uwagę na przymiotnik: „nieznane brzmiał słowo”, „słowo nieznane”). Asnyk z kolei pisze: „nieznanej mowy”. Wybierając przymiotnik „nieznane/a”, tłumacze tworzą sugestię, że młodzieniec z wiersza jest dla mieszkańców alpejskiej wioski obcokrajowcem, cudzoziemcem, a samo

hasło „*excelsior*” ma rodowód obcy, zatem nie w pełni zrozumiały dla alpejskich tubylców, którzy tym samym mogą podziwiać bohatera za postawę, lecz nie mogą dzielić z nim słownika pojęć i wartości. W przekładzie Morawskiego czytamy „słowo tajemniczej mowy”, a u Ilnickiej – „napis w języku starym”. Te wybory translatorskie sugerują pewne wtajemniczenie w krąg kultury i wartości albo hermetyczny (dostępny dla wybranych), albo historyczny (dostępny dla tych, którzy pamiętają). Wszystkie polskie przekłady wskazują na kulturową obcość przybywającego do wsi młodzieńca, odrzucenie przez niego wartości, które dla nich były oczywiste, jego pionierski (mesjański?) czyn i mit założycielski nowej postawy wobec świata: doskonalenia się, heroizmu i gotowości do złożenia ofiary z siebie w imię wyższych wartości. Odrodzenie świata przyjdzie zatem z zewnątrz; nowy Mesjasz personifikuje młodość nieuwikłaną w zobowiązania, odrzucającą kalkulacje i mierzącą „siły na zamiary”.

Druga strofa wiersza stawiała przed polskimi tłumaczami największe wyzwania. Zdanie „*his eye beneath / Flashed like a falchion from its sheath*” (dosł. „jego oko rozbłysło jak miecz wyjęty z pochwy”) Ilnicka i Asnyk tłumaczą odpowiednio: „jak mieczem gołym” i „jakby miecz z pochwy”. To obraz migawkowy, statyczny i zwracający uwagę na unieruchomione na chwilę jakości wizualne. Wersje Gaszyńskiego („Błyskały jak oręż, gdyż pochwy wyskoczy”), Morawskiego („Jakby dobyty z pochwy oręż błyskał”) i Pajgerta („Jak miecz, gdy z pochwy błyskiem wyleci”) nieporównanie silniej eksponują porażający, nagły błysk (efekt świetlny) oraz ruch, czynność gwałtownego wydobycia z pochwy broni białej poprzedzającą cios. Broń zwykle wyciąga się z pochwy, aby zaatakować przeciwnika; klingę wydobytą z ukrycia pokryje krew. Przekłady, w których mamy dynamiczny obraz dobywanej broni, włączają wiersz do pola leksykalnego walki.

Ilnicka, Asnyk i W.P. zaraz po motywie miecza wprowadzają motyw głosu, który opisują w kategoriach estetycznych. Ilnicka: „dźwięk jakiś trąby srebrnej”; Asnyk:



„srebrnej fletni ton kryształowy”; W.P.: „srebrnych trąb dźwięk czysty”. Mamy tu skojarzenia związane z wyglądem (srebrny instrument) i sugestie akustyczne (czysty dźwięk). Chcąc poetycko zobrazować szlachetny dźwięk, Asnyk sięga nawet do konotacji idyllicznych, rustykalnych i pasterskich (flet zawsze towarzyszył kulturze idylli). Tym samym w tłumaczeniu Asnyka łączą się symbolika miecza i fletu (niebezpieczeństw wojny i bezpiecznego pokoju). Gaszyński, Morawski i Pajgert postępują odwrotnie – rozszerzają pole znaczeniowe WALKI. „Trąba brązowa” u Gaszyńskiego jest surmą bojową. U Morawskiego sformułowanie „trąby dźwięk marsowy” przez skojarzenia z Marsem (bogiem wojny) prowadzi do kolejnej frazy „rycerskim głosem odpowiada”. Fraza Pajgerta „A głos, jak srebrnej trąby fanfary, / Z tych ust nieznanych grzmi na obszary” poprzez skojarzenia z bardzo głośnymi dźwiękami, zapewniającymi rozległą przestrzeń otwartą, a także poprzez konotacje „fanfary” jako instrumentu wojskowego, wpisuje przekład w dyskurs konfliktu zbrojnego. Tworząc zarys obrazu miecza, Longfellow chyba nie przypuszczał, że w niektórych krajach Europy z jego wiersza będzie można wyczytać apel o powrót do rzymskich ideałów cnoty i męstwa. Polacy jednak czytali Longfellowa, kiedy w ich uszach brzmiały słowa Mickiewicza z *Pieśni filaretów*: „Byś [...] jak Rzymianin bił”.

## Czas parafraz

Schyłek wieku XIX to nowa faza polskiej recepcji wiersza *Excelsior*, choć tym razem nie bezpośrednia (przekłady), lecz pośrednia (lektury). Apel o wytrwałe dążenie w górę, ku ideałom, pojawia się wówczas w kontekście bardzo ważnych i bolesnych kwestii społecznych. Jak wyżej wspomniano, w roku 1882 różne polskie czasopisma przedrukowały przekład wiersza *Excelsior* w wersji Asnyka, co przyczyniło się do spopularyzowania utworu. Być może na fali tej popularności Roman Poliński stworzył parafrazę Longfellowa:

Ojciec, gdy konał, dał mu na pamiątkę  
Sygnet i rzekł mu: Tu w wieńcu wawrzynu  
Dałem wyrzeźbić Excelsior w pieczętkę,  
Herb ten i hasło zostawiam ci synu  
Excelsior!<sup>52</sup>

52 R. Poliński, *Excelsior!*, „Ziarno”, 2  
(1883), nr 4, s. 40.

Syn, zarabiający nędzne grosze i chory na gruźlicę,  
nie może pomóc chorej matce; sprzedaje wszystko, co  
ma, aby kupić lekarstwo, i postanawia zastawić sygnet  
w lombardzie. Pnie się do góry po schodach kamienicy.  
Po drodze mija – jak w oryginale Longfellowa – symbole  
powstrzymywania go w drodze:

Wyżej! na czwarte piętro – do zastawu  
Chwieje się... ślania... jeszcze krok do mety,  
Lecz w progu pada i wraz z strugą krwawą  
Z piersi wypadło ostatnie niestety  
Excelsior!

Czy w warunkach przymusowej rusyfikacji i germa-  
nizacji; gdy w Niemczech uchwalano prawa pozwalające  
administracji na wydalanie Polaków z granic państwa,  
a zabraniające im posiadania ziemi; gdy Rosja zmuszała  
kontrybucjami Polaków do sprzedaży ziemi, ale unie-  
możliwiła im nabywanie tejże, apelowanie „Excelsior!”  
mogło nieść wydźwięk inny poza ironią i szyderczym  
pesymizmem? Z okazji 25 rocznicy powstania 1863 r.,  
upamiętnionej m.in. *Lalką* Prusa i *Nad Niemnem* Orzesz-  
kowej, powstał wiersz Jana Kasprowicza *Excelsior!*. Jest  
programem politycznym wskazującym na lud jako siłę  
polityczną, która może przywrócić niepodległość. Aluzje  
do Longfellowa są w nim wyraźne:

Więc my skazani na wymarcie,  
Na bezechowy koniec bytu,  
Który naokół tętni parcie:  
Naprzód, hej! naprzód w stronę świtu?  
Więc legnąć mamy pośród zgrzytu

53 J. Kasproicz, *Excelsior!*, „Wolne Słowo Polskie”, 28 (1888), s. 1 (wiersz ukazał się 1 listopada, na Święto Zmarłych). Przedruk: „Warta”, 978 (1889), s. 6716 (wraz z komentarzem potępiającym socjalistyczne poglądy autora); przedruk w: *Ojczyzna w pieśniach poetów polskich: głosy poetów o Polsce*, W. Bełza (oprac.), Lwów [1906], s. 347–349.

54 A. Morzkowska, *Excelsior* [w:] *Upominek: Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, Kraków–Petersburg 1893, s. 439.

Tych sił brutalnych, praw ukutych,  
Co serca, rwące się do szczytu  
Ranią tak, na kształt nożów strutych,  
Że wiem się, jak węże, pośród dreszczów lu-  
tych?!

[...]

A jednak w górę! głowy w górę!  
Czas się wygrzebać z trosk koryta,  
Duch oskrzydłony wznieść nad chmurę,  
Gdzie złotem blasków słońce wita.  
Jest w ludzie siła niespożyta,  
Zbawienie leży pod siermięgą,  
[...]

Więc w górę! więc excelsior! ponad łąy i nędzę!<sup>53</sup>

Podobną intencję: dążyć ku lepszej przyszłości, ku powszechnej Prawdzie i Sprawiedliwości, choćby przyszło widzieć załamywanie się tych ideałów w rozwoju świata, zawiera krótka poetycka proza Antoniny Morzkowskiej *Excelsior*<sup>54</sup>. Tekst drukowany w książce zbiorowej poświęconej wybitnej polskiej pozytywistce połączył tę generację z modernistami. Modernistyczna pogarda wobec mieszczańskich ideałów i niedoskonałego świata wartości; postawa odwracania się od trosk i złudzeń poziomego życia ziemskiego, przypominała wiersz romantycznego poety, choć ze znaczącym przesunięciem akcentów – ideał zdobywania czegoś nowego (aktywizm) mieszał się z ideałem ucieczki od zła (pasywizm):

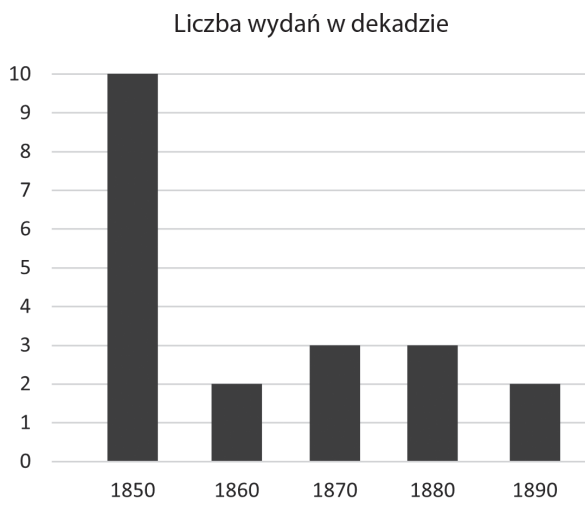
Dalej, wyżej, w słońc promienie,  
Znów ku źródłom świeżych sił,  
W spokój, w ciszę, w zapomnienie!  
Niech szerokie, świeże tchnienie  
Z nas pozmiata ziemski pył!

[...]

Zwleczon z czaru świat widomy,  
Czym nas poił tyle lat?  
Hasłem walki czczej, znikomej.

Dalej do niej! Nad poziomy!  
W Ideału lepszy świat!<sup>55</sup>

Wykorzystując najnowsze inspiracje badawcze, które podpowiada stylometria, możemy za pomocą wykresu przyrzeć się temu, jak chronologicznie powstawały omawiane przekłady<sup>56</sup>.



Między romantycznymi przekładami a modernistycznymi parafrazami utworu *Excelsior* widoczne jest podobieństwo ideowe: bezwzględny imperatyw moralny, nakaz uporu i dzielności w dążeniu do lepszego świata. Widać również wyraźną różnicę w języku obrazów – modernści nie odwołują się do symboliki militarnej, bitewnej (sztandar, miecz, rycerz, fanfara). Znikły zatem, a przynajmniej osłabły, asocjacje z polityczną sytuacją narodu polskiego. Podobnie jak w przekładach z lat 50., modernistyczne parafrazy *Excelsior* Longfellowa odwołują się do architekstów Mickiewiczowskich. Może tajemnica zadziwiającej popularności tego wiersza w Polsce kryje się w tym, że mówił do Polaków słowami tak dobrze im znanymi?

55 Czesław [C. Jankowski], *Excelsior!*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1 (1892), s. 1; przedruk w pracy: *Rymów nieco*, Kraków 1892, s. 7.

56 Wszelkie pomysły w tej kwestii zawdzięczam prof. Janowi Rybickiemu, któremu serdecznie dziękuję za cenne wskazówki stylometryczne. Jego artykuły zawierają sporo ciekawych podpowiedzi związanych z różnymi sposobami badania całości i fragmentów przekładów oraz konkretnych słów (zob. np. J. Rybicki, *Pierwszy rzut oka na stylometryczną mapę literatury polskiej*, „Teksty Drugie”, 2 (2014), s. 106–128). Badacz zaproponował następujące ujęcie omawianych przeze mnie przekładów.

## BIBLIOGRAFIA

### I. ŹRÓDŁA

- Czesław [Jankowski C.], *Excelsior!*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1 (1892), s. 1; przedruk [w:] *Rymów nieco*, Kraków 1892, s. 7.
- [Del... J.], *Z Ameryki. New York*, „Wiek”, 50 (29.01.1876), s. 2.
- Drobne listki*, „Bluszczy”, 16 (1880), nr 2, s. 16.
- „*Ewangelina*” powieść akadyjska przez Henryka Wadsworth Longfellow przełożona na język polski pr[zez] A. Ch[rząszczewskiego] [rec.], „Czas”, 4 (1851), nr 168, s. 1.
- „*Ewangeline*” *A Poem of Acadie*, by H. W. Longfellow, „Przegląd Poznański”, 11 (1850), poszyt 1.
- Ewangeline: A Tale of Acadie*, by H. W. Longfellow. Seventh edition. Boston 1850 [rec.], „Przegląd Poznański”, 11 (1850), poszyt 1 (drugie półrocze), s. 69.
- (f), „*Duma o Hiawacie*” Henryka W. Longfellow, przekład F. Jezierskiego, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1862), s. 169–177.
- Gordon J., *Przechadzki po Ameryce*, Berlin 1866, s. 191.
- Henryk Longfellow, „Gazeta Polska”, 69 (1882), s. 3.
- Henryk Wiliam [!] Longfellow, „Dwutygodnik dla Kobiet”, 2 (1882), nr 19, s. 225.
- Ilnicka M., *Henry Wadsworth Longfellow*, „Bluszczy”, 17 (1882), nr 20, s. 156.
- Jezierski F., *Obrazy ze współczesnej literatury angielskiej*, „Biblioteka Warszawska”, 3 (1875), s. 24.
- Jezierski F., *Przegląd literatury zagranicznej. Współczesna literatura angielska (Longfellow, Arnold, Smith)*, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1856), s. 266–273.
- Kasprowicz J., *Excelsior!*, „Warta”, 978 (1889), s. 6716.
- Kasprowicz J., *Excelsior!*, „Wolne Słowo Polskie”, 28 (1888), s. 1.
- Korespondencja Heleny Modrzejewskiej*, A. Kędziora, M. Lubaszewska (oprac.), „Pamiętnik Literacki”, 103 (2012), nr 4, s. 189–228.
- Korespondencja Kuriera Wileńskiego. Paryż, 1 czerwca*, „Kurier Wileński – Vilenskij Vestnik”, 42 (1860), s. 413.
- Korespondencja. Lwów, w sierpniu*, „Wieniec: Pismo Ilustrowane Czasowe” 1(2) (1872), nr 68, s. 624–625.
- Kronika bibliograficzna*, „Przegląd Polityczny Powszechny”, 24 (1858), s. 4.
- Kronika. Henryk Longfellow*, „Reforma”, 72 (1882), s. 2.
- Lach-Szyrma K., *Śpiew Hyawaty (The Song of Hiawatha) Henryka Longfellow*, „Czas: Dodatek Miesięczny”, 1(1) (1856), nr 2, s. 415–434.
- List Modrzejewskiej*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 5 (1878), nr 31, s. 506.

- Listy Sygurda Wiśniowskiego do Józefa Ignacego Kraszewskiego (1877–1881)*, K. Szymańska (oprac.), „Pamiętnik Literacki”, 100 (2009), nr 4, s. 141–166.
- Literatura obca. „Ewangelina” poema Longfellowa*, „Dziennik Literacki”, 1 (1856), nr 1, s. 6.
- Longfellow H.W., *Duma o Hiawacie*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1860.
- Longfellow H.W., *Ewangelina. Powieść akadyjska, przełożona na język polski przez A. Ch[rząszczewskiego]*, Poznań 1851.
- Longfellow H.W., *Ewangelina. Powieść z dziejów anglo-amerykańskich*, tłum. F. Jezierski, „Biblioteka Warszawska”, 4 (1856), s. 539–569.
- Longfellow H.W., *Ewangelina. Powieść z dziejów anglo-amerykańskich*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1857.
- Longfellow H.W., *Excelsior [w:] The Poetical works in two volumes*, t. 1, Lipszic 1856, s. 115–116.
- Longfellow H.W., *Sen niewolnika (z Longfellow)*, tłum. M. Ilnicka, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne, czyli Zbiór Powieści, Poezji, Komedii i Podróży dla Młodego Wieku”, 2 (1856), nr 2, s. 159–161.
- Longfellow H.W., *Sen niewolnika [w:] A. Pajgert, Poezje*, t. 2, Lwów 1876, s. 36–37.
- Longfellow H.W., *Złota legenda*, tłum. F. Jezierski, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1857), s. 17–116.
- Longfellow H.W., *Złota legenda*, tłum. F. Jezierski, Warszawa 1857.
- Morzowska A., *Excelsior [w:] Upominek: Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)*, Kraków–Petersburg 1893, s. 439.
- Ojczyzna w pieśniach poetów polskich: głosy poetów o Polsce*, W. Bełza (oprac.), Lwów [1906].
- Ostrowski K., *Wiesław: sielanka krakowska [przerobił z Kazimierza Brodzińskiego Krystyn Ostrowski]*, Kraków 1860.
- Pani Helena Modrzejewska*, „Gazeta Toruńska”, 12 (1877), nr 111, s. 4.
- Poezje Adama Pajgerta*, „Gazeta Lwowska”, 66 (1876), nr 102, s. 5.
- Poezje Adama Pajgerta. Lwów u Zawadzkiego, 2 tomy*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 3 (1876), nr 22, s. 396–397.
- Poezje. Z Longfellowa. I. Wędrownie ptastwo [!], II. Strzała i pieśń, III. Śpiewacy*, tłum. M. Ilnicka, „Biblioteka Warszawska”, 1 (1858), s. 408–410.
- Poliński R., *Excelsior!*, „Ziarno”, 2 (1883), nr 4, s. 40.
- Rastawiec B. [Zawadyński T.], *Zwykłe dzieje: powieść wczorajsza*, „Dziennik Literacki”, (1867).
- S.D. [Duchińska S.], *Henry Wadsworth Longfellow*, „Kronika Rodzinna”, 10 (1882), nr 15, s. 450.
- S.D. [Duchińska S.], *Henryk Wadsworth Longfellow*, „Tygodnik Mód i Powieści”, 13 (1879), s. 145.
- S.D. [Duchińska S.], *Pieśń strzała. Z Longfellowa*, „Tygodnik Mód i Powieści”, 13 (1874), s. 1.

- Sewer [Maciejowski I.], *Obrazy z Anglii*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 1(1) (1874), nr 1, s. 4–7; nr 2, s. 24–25; nr 3, s. 40–41; nr 4, s. 56–58; nr 5, s. 71–73; nr 6, s. 88–89; nr 7, s. 103–104; nr 8, s. 120–121; nr 9, s. 139–141; nr 10, s. 155–157; nr 11, s. 172–173; nr 12, s. 188–189; nr 13, s. 204–205; nr 14–15, s. 220–221; 2(1) (1875), nr 1, s. 244–245; nr 2, s. 260–261.
- Sewer [Maciejowski I.], *Z powodu odczytów Spasowicza*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 5(6) (1878), nr 33, s. 523.
- Sheldon W.L., *Ruch etyczny*, tłum. J.K. Potocki, W.M. Kozłowski, Warszawa 1900.
- [Siemieński L.], *Pogadanki o książkach i ludziach*, „Czas”, 7 (1864), nr 208, s. 2.
- Smiles S., *Obowiązek*, „Bluszczy”, 16(17) (1881), nr 3, s. 17–18; nr 4, s. 25–27; nr 5, s. 35–37; nr 8, s. 58–60; nr 10, s. 74–75; nr 11, s. 81–82; nr 12, s. 92–93; nr 13, s. 100–101; nr 14, s. 108–109; nr 16, s. 121–122; nr 19, s. 148–149; nr 21, s. 165; nr 23, s. 178–179; nr 26, s. 205–206; nr 27, s. 213–214; nr 46, s. 361–362; nr 47, s. 369–370; nr 49, s. 388–389; nr 50, s. 396–397.
- Spasowicz W., *Wincenty Pol jako poeta* [w:] *Pisma*, t. 1, Petersburg 1892.
- Varia. Longfellow*, „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie”, 5 (1886), nr 2, s. 38.
- Wielki poemat mityczno-bohaterski*, „Kurier Warszawski”, 274 (1861), s. 1400.
- Wiśniowski S., *Gurowski w Ameryce*, „Gazeta Lwowska”, 69 (1879), nr 246, s. 1–2.
- Wiśniowski S., *Wizyta u Longfellowa*, „Gazeta Lwowska”, 69 (1879), nr 228, s. 1–2; nr 229, s. 1–2; nr 230, s. 1–2; nr 231, s. 1–2; nr 232, s. 1–2; nr 233, s. 1–2.
- Wiśniowski S., *Z Nowej Anglii*, „Bluszczy”, 14(15) (1879), nr 42, s. 333–334; nr 43, s. 340–342; nr 44, s. 348–349; nr 45, s. 357–358.
- Z. [Zawadzki B.], *Adam Pajgert*, „Kłosy”, 15 (1872), nr 375, s. 151, 154.
- Zapiski. Literatura*, „Ziarno. Tygodnik Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, 1 (1882), nr 6, s. 71.

## II. LITERATURA

- Adamowicz-Pośpiech A., *Seria w przekładzie: polskie warianty prozy Josepha Conrada*, Katowice 2013.
- Budrewicz-Beratan A., *Stanisław Egbert Koźmian – tłumacz Szekspira*, Kraków 2009.
- Burwick F., *Longfellow and German Romanticism*, „Comparative Literature Studies”, 7 (1970), nr 1, s. 12–42.
- Colley A.C., *Victorians in the Mountains: Sinking the Sublime*, London 2010.



- Ekkielski N., *Okolice Mogiły*, T. Budrewicz (oprac.), Kraków 2019.
- Fischer LeRoy H., *Lincoln's Gadget*, Adam Gurowski, Norman 1964.
- Gioia D., *Longfellow in the Aftermath of Modernism* [w:] *The Columbia History of American Poetry*, J. Parini (red.), New York 1993, s. 64–96.
- Gołębiowski M., *Poeta i cierpienie: twórczość Henry'ego Wadswortha Longfellowa wobec biblijnych motywów mądrościowych* [w:] *Romantycy na krańcach świata: podróże egzotyczne i peregrynacje wewnętrzne*, E. Modzelewska, P. Sobol (red.), Kraków 2015, s. 87–99.
- Kamińska K., *Kwestia kobieca na lamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature”, 34 (1978), s. 105–131.
- Lyra F., *Correspondence of Helena Modrzejewska (Modjeska) to Henry James*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 19 (1972), nr 1, s. 89–96; nr 3, s. 317–324; nr 3, s. 325–326.
- Lyra F., *Epizod z polsko-amerykańskich kontaktów literackich: list Feliksa Jezierskiego do Henry'ego W. Longfellowa*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 24 (1977), nr 4, s. 511–515.
- Olkusz W., *Między pedagogiką a literaturą: o Marii Ilnickiej jako krytyku literatury dla dzieci i młodzieży*, Opole 2000.
- Rybicki J., *Pierwszy rzut oka na stylometryczną mapę literatury polskiej*, „Teksty Drugie”, 2 (2014), s. 106–128.
- Schauffler D., *Abendland: Henry Wadsworth Longfellow i świadomość ekopoetycka*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura”, 28 (2014), s. 61–73.
- Szczublewski J., *Modrzejewska. Życie w odsłonach*, Warszawa 2009.
- Westaway J., *“A banner with a strange device”: Longfellow's Excelsior, Alpine idealism and the transcendent in European mountaineering* [w:] *Gravir les Alpes du XIX siècle à nos jours: Pratiques, émotions, imaginaires*, P. Clastres, D. Debons, G. Quin (red.), Rennes 2021, s. 29–38.

### III. NETOGRAFIA

- [https://hollisarchives.lib.harvard.edu/repositories/24/archival\\_objects/425897](https://hollisarchives.lib.harvard.edu/repositories/24/archival_objects/425897) [dostęp: 12.11.2022].
- <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/609311/edition/605676/content?ref=aHRocHM6Ly9qYmMuYmoudWouZWWR1LnBsL2RsaWJyYS9yZXN1bHRzP3E9emlwcGVyK2xvbmdmZWxs3cmYWNoaW9uPVNpbXBsZVNlYXJjaEFjdGlvbiZoeXBIPS02JnA9MA> [dostęp: 12.11.2022].
-